

Poillievre chce zredukować w Kanadzie biurokrację o 25%

6 kwietnia 2025

Konserwatywny lider Pierre Poillievre ogłosił plan wyeliminowania 25 procent biurokracji w ciągu pierwszych dwóch lat urzędowania jako premier Kanady. Znacznie zmniejszy to obciążenia administracyjne podatników i przedsiębiorstw, budząc naszą gospodarkę z letargu wywołanego przez biurokratyczne skrzępowanie, w który zapadła po Straconej Dekadzie Liberalnej. Poillievre wprowadzi prawo „dwa za jeden”, nakazujące uchylenie dwóch regulacji na każde nowe rozporządzenie.

Poillievre będzie również wymagał, aby na każdy 1 dolar nowych kosztów administracyjnych, 2 dolary musiały zostać obcięte gdzie indziej w wydatkach, aby odciążyć rząd, który utrudnia kanadyjskim przedsiębiorstwom konkurencję na arenie międzynarodowej. A aby zapewnić, że redukcje zostaną zrealizowane, nowy konserwatywny rząd uchwali prawo wymagające od Audytora Generalnego weryfikacji tych kosztów każdego roku.

„Wczoraj dowiedzieliśmy się o ogromnych stratach miejsc pracy w marcu, a liberał Mark Carney nie ma planu, aby powstrzymać ten trend. Mimo że miejsca pracy uciekają przed wysokimi podatkami i biurokracją liberałów do Stanów Zjednoczonych, wielokrotnia politykę, która spowodowała problem, zobowiązując się zaledwie kilka dni temu do utrzymania ustawy No-Pipelines-No-Development Law C-69. To da nasze zasoby i miejsca pracy Amerykanom. Nic dziwnego, że Donald Trump poparł Marka Carneya. Biurokracja dusi ambicje, podnosi koszty i ułatwia Trumpowi wygrywanie z nami”, powiedział Poillievre. „Trump chce ukraść nasze miejsca pracy. Carney mu w tym pomaga”.

Federalne wymogi regulacyjne dla przedsiębiorstw rozrosły się

do ponad 149 000 – prawie 20 000 więcej odkąd liberałowie objęli urząd. Ciężar jest oszałamiający: w sumie rządowa biurokracja kosztuje przedsiębiorstwa co najmniej 51 miliardów dolarów rocznie, a to nawet nie uwzględnia szkód spowodowanych przez regulacje blokujące duże projekty, takie jak rurociągi, kopalnie i inne kluczowe inwestycje. Rezultat? Kanada straciła 460 miliardów dolarów inwestycji – pieniądze, które uciekły na południe do Stanów Zjednoczonych, a które powinny tworzyć miejsca pracy i dobre płace tutaj, w Kanadzie.

Podczas gdy obecna ustawa wymusza zasadę jeden do jednego, liberałowie oszukali system. Zmniejszyli liczbę tytułów regulacyjnych, jednocześnie zapełniając pozostałe tytuły niekończącymi się nowymi zasadami. To tak, jakby skleić wszystkie książki razem i nazwać to „redukcją”, ponieważ teraz masz tylko jedną książkę.

„Czwarta kadencja liberałów to rosące podatki, zablokowane zasoby naturalne i miejsca pracy uciekające na południe, czyniące nas bardziej zależnymi od Donalda Trumpa, prawdziwa zmiana z nowym konserwatywnym rządem, który obetnie biurokrację, uwolni naszych pracowników i uwolni nasze firmy, abyśmy mogli przeciwstawić się Trumpowi z pozycji siły” – powiedział Poilievre. „To właśnie oznacza, że Kanada jest na pierwszym miejscu”.

Opracowanie: Andrzej Kumor

Źródło: Goniec.net